

Sygn. akt II Ca 21/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 6 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Piotr Rajczakowski

SR Radosław Florek (del.)

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy

z wniosku **M. Z. i G. Z.**

przy udziale **(...) SA w S.**

o stwierdzenie zasiedzenia

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 28 października 2013 r., sygn. akt I Ns 600/13

**p o s t a n a w i a:**

**oddalić apelację.**

Sygn. akt II Ca 21/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Kłodzku oddalił wniosek M. Z. i G. Z. o stwierdzenie, że nabyły one – jako współniczki spółki cywilnej (...) własność pojazdu marki M. (...), nr rej. (...), istniejący numer identyfikacyjny podwozia (...), oryginalny / pierwotny numer: (...) na podstawie zasiedzenia z dniem 18 listopada 2008 r.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 31 października 2005 r. nieustalony sprawca dokonał kradzieży samochodu marki M. (...) nr rej. (...) nr nadwozia (...) o wartości 150 000 zł na szkodę (...) Sp. z o.o. Pojazd ten objęty był ochroną ubezpieczeniową w (...) S.A. Wnioskodawczynie zamierzały nabyć samochód dostawczy do prowadzenia działalności gospodarczej. Po przeczytaniu ogłoszenia ich małżonkowie udali się do G. w celu obejrzenia tego samochodu. Pośrednicy, którzy mieli być handlującymi samochodami, poinformowali małżonków, że umowa będzie zawarta z mężczyzną z Niemiec. L. Z. i jego brat umówili się z osobami, które pokazywały im samochód, że wnioskodawczynie podpiszą umowę, a oni

przywiozła ją, zaś te osoby wyjadą naprzeciw i spotkają się w połowie drogi między S. a G.. Samochód odpowiadał oczekiwaniom wnioskodawczyń i ich mężów. Wnioskodawczynie podpisały umowę sprzedaży samochodu M. (...), rocznik 2005 w S.. Ich mężowie wieźli ją ze sobą, po odebraniu samochodu został on przywieziony na lawecie do S.. W umowie wpisano, że przedmiotem sprzedaży jest samochód M. (...) nr (...), rok produkcji 2005, za cenę 13 300 euro. Jako miejsce sporządzenia umowy wpisano B., a datę 18 listopada 2005 r. Sprzedającego określono, jako L. S.. Samochód miał uszkodzony bok. Został przez wnioskodawczynie wyremontowany i zarejestrowany. W Starostwie Powiatowym w K. nie kwestionowano przedłożonych do rejestracji dokumentów. W karcie pojazdu wpisano rok produkcji 2004. Poruszając się tym samochodem po Niemczech L. Z. został zatrzymany przez policję i w toku kontroli ustalono, że pojazd posiada sfalszowane numery. Samochód został zabezpieczony. W dniu 13 lipca 2011 r. niemiecka policja przekazała pojazd L. Z. zaznaczając, że samochód nie może być wprowadzony do ruchu na drogach publicznych na terenie Republiki Federalnej Niemiec. (...)w W.(...). poinformował wnioskodawczynie, że M. (...) został w dniu 31 października 2005 r.

skradziony w W. przez nieznaną osobę a właścicielem w chwili kradzieży była firma (...) Sp. z o.o. w W., zaś

postępowanie w sprawie kradzieży zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy. Przedmiotowy samochód został wydany wnioskodawczynom, gdyż ze strony władz polskich nie wpłynęła prośba do prokuratury niemieckiej o udzielenie pomocy prawnej. Wnioskodawczynie zwróciły się do (...) Sp. z o.o. o złożenie oświadczenia na piśmie, potwierdzającego własność samochodu M. (...) typ (...) nr podwozia (...) ( (...) z dowodu rejestracyjnego ) rok produkcji 2005. (...) Sp. z o.o. w W. poinformowała wnioskodawczynie, że własność przedmiotowego pojazdu przeszła na własność (...) E. (...) i nie stanowi już własności (...) Sp. z o.o. w W.. Wnioskodawczynie zwróciły się do (...) S.A. wyjaśniając okoliczności sprawy o złożenie przez uprawnionego przedstawiciela spółki oświadczenia potwierdzającego, że Spółka nie jest właścicielem przedmiotowego pojazdu i własność przysługuje wnioskodawczynom.

Dokonawszy takich ustaleń Sąd Rejonowy wniosek oddalił, gdyż wnioskodawczynom nie można przypisać dobrej wiary w chwili nabycia samochodu M. (...), co jest konieczną przesłanką zasiedzenia rzeczy ruchomej ( art. 174 kc ). Podejmując decyzję o nabyciu tego samochodu ani wnioskodawczynie ani ich mężowie nie zachowali bowiem minimum staranności. Nie podjęli żadnych kroków w celu weryfikacji osób oferujących pojazd do sprzedaży i zaakceptowali fakt, że nie znają osoby sprzedającego, wskazanego w umowie, zaś osoby oferujące pojazd do sprzedaży nie okazały im żadnego pełnomocnictwa do jego sprzedaży. Nie budziła ich wątpliwości niska cena pojazdu, który według umowy miał być wyprodukowany w 2005 r. , nawet jeśli był uszkodzony. Godziły się na wpisanie w umowie, jako miejsca zawarcia umowy B., a jako sprzedającego L. S., którego wnioskodawczynie nigdy nie widziały i nie widzieli go ich mężów.

W apelacji wnioskodawczynie zarzuciły naruszenie prawa materialnego, a to:

a) Art. 7 kc poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z przepisu tego wynika domniemanie dobrej wiary, którego nie obalają stwierdzone przez Sąd wątpliwości co do dobrej wiary, lecz wymagane w tym zakresie byłoby przeprowadzenie dowodu przeciwności, a takim Sąd nie dysponował,

b) Art. 174 kc poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w uznaniu, że wnioskodawczynie nabyły samochód w złej wierze, mimo że nabyły one samochód w okolicznościach powszechnie przyjętych na rynku handlu używanymi pojazdami i za cenę odpowiadającą cenie rynkowej, a fakt że pojazd był uszkodzony przemawiał przeciwko temu, że mógł pochodzić z kradzieży.

Wskazując na powyższe domagały się zmiany zaskarżonego postanowienia

i uwzględnienia ich wniosku.

Sygn. akt II Ca 21/14

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie podlega uwzględnieniu.

Wbrew stanowisku skarżących Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że nabywając przedmiotowy samochód wnioskodawczynie były w złej wierze, co stosownie do treści art. 174 kpc, nie daje im uprawnienia do nabycia rzeczy ruchomej przez zasiedzenie.

Przede wszystkim, odnosząc się do twierdzeń i argumentów apelacji, że zachowaniu wnioskodawczyń nie da się przypisać cechy niedbalstwa, gdyż nabyły one samochód w sposób powszechnie przyjęty, a przy tym uszkodzony, co znacząco ograniczało możliwość przyjęcia, że pochodzi z kradzieży, należy zauważyć, że o niedbalstwie wnioskodawczyń nie świadczy sam fakt nabycia samochodu z ogłoszenia prasowego czy w drodze pośrednictwa innych osób, gdyż istotnie takie formy można uznać za powszechnie przyjęte w handlu używanymi pojazdami, ale – jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy – chodzi o konkretne okoliczności, które ujawniły się przy dokonywaniu przez nie zakupu, a które to powinny były wzbudzić u kupujących wątpliwości czy zbywcy przysługuje uprawnienie do tego samochodu.

Jak zeznały wnioskodawczynie i świadek L. Z., mąż wnioskodawczynie G. Z., nabywany przez nie samochód miał być autem dwuletnim, miał uszkodzony bok i dlatego nie budziła u nich podejrzeń niska cena tego samochodu. Tymczasem, jak wynikało z umowy kupna – sprzedaży przedmiotowego samochodu z dnia 18 listopada 2005 r., pojazd ten został wyprodukowany w roku 2005 ( w karcie pojazdu samochodu wpisano jako datę jego pierwszej rejestracji za granicą - 18 stycznia 2005 r.), tak więc według w/w dokumentów był samochodem nowym. Zważywszy zaś na ceny nowych samochodów marki M. (...), które wówczas kształtowały się na poziomie prawie trzy razy wyższym, aniżeli auto nabywane przez wnioskodawczynie, i uwzględniając koszt prac blacharskich koniecznych do naprawy jednego boku pojazdu, zdecydowanie nie sięgających (...) wartości nowego pojazdu, należy stwierdzić, że już cena sprzedaży tego samochodu winna była wywołać wątpliwości u wnioskodawczyń co do istnienia uprawnień zbywcy do rozporządzenia rzeczą. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, wątpliwości wnioskodawczyń winno budzić również to, że w fakturze, na jaką się powoływały, tak jak później w karcie pojazdu, jako rok produkcji tego pojazdu miał być wpisany rok 2004, podczas gdy w umowie kupna sprzedaży wpisano rok 2005 r.

Nie można przy tym zgodzić się ze stanowiskiem skarżących, że sam sposób zawarcia umowy za pośrednictwem nieznanym im osób, które nie legitymowały się prowadzeniem zarejestrowanej działalności gospodarczej z zakresu pośrednictwa w handlu samochodami używanymi i dysponowały jedynie umową sprzedaży samochodu podpisaną przez zbywcę zamieszkałego w Niemczech, ze wskazaniem jako miejsca transakcji miasta B. , choć umowa była zawierana

w kraju, nie wymagał od wnioskodawczyń wzmocnienia stopnia ostrożności i czujności. Przede wszystkim zainteresowania się dokumentacją dotyczącą tego samochodu, ( gdy był to prawie nowy samochód ) i osobą zbywcy.

Jak trafnie podkreślił Sąd Rejonowy w uzasadnieniu skarżonego postanowienia, z powołaniem się na stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w licznych orzeczeniach z tego okresu, miało to niewątpliwie szczególne znaczenie w sytuacji, gdy był to samochód sprowadzony z zagranicy, a w tym czasie proceder sprowadzania do Polski kradzionych aut nasilił się i były to samochody sprowadzane najczęściej z Niemiec.

Bez znaczenia dla oceny zachowania skarżących w tym czasie mają zaś wywody apelacji dotyczące rejestracji nabytego pojazdu, korzystania przez wnioskodawczynie z samochodu przez ponad 5 lat i okoliczności ujawnienia kradzieży tego pojazdu.

Z powyższych też względów apelacja jest nieuzasadniona i na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc Sąd Okręgowy ją oddalił.